

PRZECHYBIECZNA

Table with subscription rates for various regions like 'w Łodzi', 'w Królestwie i Cesarstwie', 'w Rosji', 'w Niemczech', 'w Australii'.

W numerach na „Dziennik Łódzki” w Warszawie znajduje się skład Henryka Hoffmanna, przy ulicy Masowickiej, N. 16 wprost Towarzystwa Kredytowego Ziemiańsk. Także nabywać można pojedyncze numery Dziennika.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za eden wiersz petitem lub za jego miejsce 6 kop., z usztywnieniem w razie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.

KALENDARZYK
Prac. Lamberta i Opata MM.
Jaffra Anzeta P. M.

Biurowi Redakcyi i Administracyi
Ulica Pasaż Meyera N 51a.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Frondiera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

„Warszawski dziennik” donosi, iż Najjaśniejszy Pan na najpoddaniejszym raporcie ministra spraw wewnętrznych, o wyurzeniu skutkiem cudownego oczenia Ich Cesarzskich Mości i Najdosłojniejszej Ich Rodziny wiernopoddanych uczuć: 1) niższych stopni policyi warszawskiej, 2) włości gminy Turów, 3) mieszkańców Ostrołęki, 4) urzędników instytucji rządowych w powiecie radzyńskim, 5) mieszkańców guberni warszawskiej, którzy postanowili upamiętnić to wydarzenie ofiarą na cele dobroczynne, 6) mieszkańców gminy Rędziny w powiecie częstochowskim, 7) wójta gminy Parziewice Stanisława Wojtasia, 8) mieszkańców gmin Kanonienka Polska, Olsztyn, Złoty Potok i Mykanów guberni piotrkowskiej, 9) mieszkańców wsi Rokitno w powiecie kieleckim i 10) mieszkańców miasta Zamonia w guberni lubelskiej, oraz tańszej gminy izraelskiej — Najmilosćwiew raczył napisać: Serdecznie dziękujemy wszystkim.

czył utworzenia wspólnego kapitału zasobowego, a drugi wzajemnej reasekuracyi. Zdawali się, że te dwa projekty wyłączają się wzajemnie i znalazły się też głosy zwracające na to uwagę zjazdu. Ostatecznie jednak uchwalono, że oba związki mogą istnieć współzgodnie w ten sposób, że każde towarzystwo może stosownie do uznania swego należeć do jednego z tych związków albo do obu jednocześnie. Co do samej zasady opowiadał zrazu tylko delegat towarzystwa petersburskiego, które samo przez się jest bardzo zamożnym (przyjęto ono w r. 1887 do ubezpieczenia 201,314,926 rs.). Ostatecznie jednak projekt utworzenia wspólnego kapitału zasobowego przyjęty został wszystkimi głosami, projekt zaś reasekuracyi — wszystkimi głosami oprócz towarzystwa petersburskiego. Opracowaniem szczegółów zajęły się wyznaczone w tym celu dwie komisje, wnioski których zostały następnie na posiedzeniu zjazdu zatwierdzone w następującej formie:

- a) Celem utworzenia wspólnego kapitału zasobowego, każde towarzystwo składa jednorazowo po 10,000 rs. w razie poniesienia nadzwyczajnych strat, pochłaniających w daem towarzystwie wszystkie pobrane składki i procenty od własnego kapitału zapasowego, towarzystwo to otrzymuje z wspólnego kapitału zasobowego pożyczkę do wysokości 1/2 funduszu, bez procentu i bez terminu, ale aż do zwrotu tej pożyczki nie może obniżyć składek i powinno przeznaczyć całą przewyżkę dochodów na spłatę pożyczki.
b) Reasekuracya pomiędzy towarzystwami wzajemnymi niemieckimi polegać będzie na tem, że niepokryta składkami i procentami od własnego kapitału zapasowego część szkód każdego poszkodowanego w ten sposób towarzystwa, rozdzieloną będzie bezwrotnie pomiędzy inne towarzystwa związkowe. Przystąpienia do związku reasekuracyjnego jest dobrowolne, wyjście zaś nastąpić może dopiero po roku za trzymiesięcznym wypowiedzeniem. Towarzystwo, które nieogłębnie przyjmować będzie niepewne ryzyka, albo zanadto obniżyć stopę składek, może być wykluczone ze związku większością 2/3 głosów.
c) Załatwianiem spraw związkowych zaj-

ować się będzie biuro, na utrzymanie którego, jakoteż na koszt wydawnictwa prac tego biura, zjazd przeznaczył 2,500 rs. rocznie, rozkładając tę sumę po rs. 50 na każde towarzystwo.
Z powyższego streszczenia wynika, że towarzystwa miejskie ubezpieczeń wzajemnych w Cesarstwie przystępują do związku z pewnym wahaniem się. W każdym razie początek jest zrobiony, a zasada działania zbiorowemi siłami jest tak silną i żywotną, że reszta przyjdzie z czasem sama przez się i zapoczątkowany obecnie związek rozwinię się wkrótce ku ogólnemu pożytkowi miast. Tym sposobem usunięta też została główna przeszkoda finansowa, powstrzymująca zakładanie towarzystw ubezpieczeń wzajemnych w miastach mniejszych, gdzie jeden rok obfity w klęski pożarowe, doprowadzić mógł odośnie towarzystwo, zwłaszcza w pierwszych latach jego istnienia — do upadku. Jeżeli więc myśl założenia takiej instytucji w Łodzi, mogła była przed kilku laty nasuwać pewne wątpliwości ze stanowiska finansowego, to dziś wątpliwości te zostały już usunięte wobec możliwości oparcia się o inne podobne towarzystwa w państwie.

Zachodzą jednak inne jeszcze przeszkody, a raczej trudności, których lekceważyć nie można. Po zniesieniu w r. 1870 ogólnej dla Królestwa instytucji ubezpieczeń wzajemnych administrowanej przez rząd pod nazwą „Dyrekcji ubezpieczeń”, jedna tylko Warszawa otrzymała podobną instytucję (jako wydział magistratu), gdzie wszystkie nieruchomości miejskie ubezpieczone były winny obowiązkowo w całkowitej wartości szacunkowej. Na prowincyi zaś utworzone zostały osobne dla każdej gubernii instytucje ubezpieczeń wzajemnych, stanowiące osobne wydziały przy rządach gubernialnych i działające również na zasadzie obowiązkowości, ale z ograniczeniem ubezpieczonego ryzyka dla każdej nieruchomości do 5,000 rs., a w niektórych wypadkach do 10,000 rs. Dla właścicieli nieruchomości, wartość których przewyższa 5,000 lub 10,000 rs., a więc dla właścicieli nieruchomości miejskich, fabryk i t. p. System ten jest wielce niedogodnym. Wynagrodzenie za szkody ogniowe wypłacane przez instytucje

gubernialną w stosunku 5,000 rs. na całą nieruchomość, stanowi najczęstszą drobną częśćkę szkody ogólnej. Dla właścicieli większej nieruchomości, wynagrodzenie to nie ma zatem żadnego znaczenia, a natomiast należenie obowiązkowe do instytucji gubernialnej pociąga dlań za sobą znaczne koszty, bynajmniej nie z powodu składek, która wynosi zaledwie kilkadziesiąt rubli rocznie, ale z powodu taksonawia, które jako warunkowane różnemi formalnościami jest bardzo kosztownem, a które powtarza się musi przy każdej zmianie w zabudowaniu nieruchomości. Zmiany te zachodzą najczęściej w fabrykach, tem więcej, że stosownie do interpretacyi kodeksu cywilnego przez ministerium spraw wewnętrznych do nieruchomości ulegających obowiązkowemu ubezpieczeniu w instytucjach gubernialnych, a więc i do taksonawia zaliczono także maszyny. Tym sposobem dla zasilenia instytucji gubernialnej kilkadziesiąciu rublami, które w najlepszym razie tylko w drobnej części przyczynić się mogą do zwiększenia zasobów tej instytucji, bo przecież fabryki także się palą i otrzymują wynagrodzenie szkód z instytucji gubernialnej, właściciele większych fabryk muszą wydawać kilkadziesiąt rubli rocznie na opłacanie taksatorów. Z tego powodu w oddziale warszawskim towarzystwa popierania przemysłu i handlu uchwalony został w r. 1885-ym projekt pociągnięcia wszystkich fabryk do stałej opłaty po 50 rs. rocznie na rzecz instytucji gubernialnej, bez prawa do jakiegokolwiek wynagrodzenia z funduszu tej instytucji. Projekt ten odesłany został do komitetu towarzystwa w Petersburgu, a dalsze jego losy nie są nam znane. Gdy wszakże na uciążliwość ubezpieczenia gubernialnego według ustawy z r. 1870, zaczęli się też uskarżać obywatele ziemscy, generał gubernator warszawski polecił zbadać trudności wynikające z tej ustawy komisji złożonej z kilku gubernatorów pod przewodnictwem ówczesnego gubernatora radomskiego r. t. Toloczauowa. Czy komisya ta ukończyła już swą pracę i do jakich doszła wyników — powiedzieć nie umiemy.

Dla właścicieli domów mieszkalnych miejskich, które rzadko ulegają przebud-

UBEZPIECZENIA MIEJSKIE NA WZAJEMNOŚCI OPARTE.

Najważniejszą sprawą podjętą przez drugi zjazd delegatów towarzystw miejskich ubezpieczeń wzajemnych, było utworzenie związku pomiędzy temi towarzystwami.
Z przytoczonych na zjeździe danych pokazało się, w 60-ciu towarzystwach miejskich pobrano w r. 1888 około 1,365,000 rs. składek i wypłacono około 364,000 rs. szkód ogniowych, ale szkody te dotknęły głównie parę miast, skutkiem czego dwa towarzystwa musiały być zwinięte, ku wielkiemu zadowoleniu towarzystw akcyjnych. Gdyby wszakże towarzystwa miejskie połączyły się, to zbierając rocznie około 1 1/2 miliona rs. składek i posiadając około 7-miu milionów rubli kapitału zapasowego, mogłyby one śmiało współzawodniczyć z towarzystwami akcyjnymi.
W tym celu przedstawione były na zjeździe dwa projekty. Pierwszy z nich doty-

OWCINEK DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO.

DO...
Siostrzo, po cierniach zakreślił ci drogę
Ten, co w twardą duszę tchnął płomień zapalu;
Zostań w mej chacie!
— Nie mogę, nie mogę!
— Powiedz, gdzie biegniesz?
— Tam, w kraj ideału!

— Gdzie zamknęliście więźnia? — spytała Idalia tonem władczyni, któremu nikt oprzeć się nie zdołał.
— Tuż obok pani — odparł spuszczać oczy.
— Odstawił dalej lampę, by nie widzieć niebezpiecznej czarodziejki i powrócił do niej ze stałym postanowieniem okazania się surowym i nieprzystępnym.
— Jest więc w tym samym budynku? — spytała znów rozkazującym tonem.
— Tak pani — odrzekł kalabryczyk.
— Dziękuję. A teraz powiedz mi pan, co nas czeka?
— Oficer młodziak,
— Musieliście odebrać rozkazy — ciągnęła dalej — jesteście skazani na śmierć... wszak prawda? Jeśli będziecie młodziak, wynioskuje z tego, że odgadłam.
— Nie odpowiedział jej nic.
— Dobrze więc i egzekucya odbędzie się jutro, czy tak?
— Na rany Chrystusa!... jakież z pani dzielna niewiasta! — zawołał z uniesieniem. Idalia szybko zbliżyła się ku niemu.
— Jesteś pan odważnym żołnierzem, wszak prawda.
— Spodziewam się, że nie jestem tchórzem — odparł z głupim śmiechem.
— Odważni cenią odwagę lynch — ciągnęła dalej — i bywają przystępni liści.
— Słuchaj pan, pozwól mi po raz ostatni w życiu, przez godzinę zobaczyć uwzięonego.
— Chciał odpowiedzieć brutalnym żartem, gdy Idalia dotknęła jego ręki.
— Niepodobna — rzekł cicho.
— Nigdy jeszcze nie zalecono mi surowiej nie dopuszczać do porozumienia się więźniów.
— Wiem o tem, ale gdyby tak stanęło coś w poprzek twoim zamiarom... gdyby ci przeszkodził na przykład... deszcz złota?
— Deszcz złota?... och takie rzeczy zdarzają się jedynie w bajkach!

— Jestem ogromnie bogata; ile żądasz za to bym go przez chwilę widzieć mogła?
— Niepodobna — szepnął.
— Jest to nonsens, mój panie! Wszystko przy dobrej woli możliwe! Oczko to panu szkodzi?... nie umkiemni wam przecież, jesteście uzbrojeni i strzeżecie nas do brzozi. Pragnę go tylko zobaczyć przez chwilę, pomówić z nim. Widziałeś pan! pogniwał się na mnie; chcę go prześlugać, otrzymać jego przebaczenie...
— Chciałbym panią zadowolić... ale nie mogę!...
— Słuchaj pan. Za godzinę, za pół godziny dam ci tysiąc, pięć tysięcy dukatów. Wzruszył ramionami.
— Dam ci ich dziesięć!...
— Dziesięć tysięcy dukatów!... — zawołał ależ to fortuna! Skądże ich pani weźmiesz, majątki twoje skończywane.
— Posiadłości moje we Włoszech stanowią zaledwie małą częśćkę mego majątku. Jeśli chcesz, dam ci kwit, do którego z bankierów w Paryżu albo w Londynie.
— Eh!... nie kłamiesz pani?
— Dużo złego słyszałem o mnie; nie sądzę jednak, by ktokolwiek osmielił ci się powiedzieć, że usta hrabiny Vassali splamio kiedykolwiek kłamstwem.
— Rozesmiał się!
— Tak, to prawda. Nie ulekał się pani nawet księży i królów! Spróbuj, czy uda mi się to zrobić dla pani.
— Wyszedł, zamknąłszy za sobą drzwi. Idalia oczekiwiała z trwogą jego powrotu. Po chwili przyszedł, niosąc pióro, papier i kalamazur.
— Cudem prawdziwie dostałem to w tym domu — rzekł — uupisz pani kwit, a zobaczysz swego kochanka. Poznałam ja od razu, że raniłaś go pani silniej, niż nasze baguey!...
— Pochylił się przed nią i podał jej uprzejmie plecy, by na nich napisać mogła czek,

na sto tysięcy franków, płatnych u paryskiego bankiera.
Przeczytał z niedowierzaniem dokument i twarz jego zajaśniała radością.
— Mam brata w paryskiej operze — rzekł poproszę, by mi załatwił ten interes; pomysł hrabino, że gdyby was spotkało razem, życiem bym to przypłacił. Pogodźcie się państwo prędko i kochaek twój będzie szczęśliwszy ode mnie!... Per Dio! wolałbym jeszcze nad ten papierek zapłacić z tych pięknych ust!...
Idalia zdrząła z oburzenia; zapanowała jednak nad sobą.
— Nie psuj pan dobrego uczynku, który spełniłeś, ubliżając mi. Dotrzymałam słowa, dotrzymał i pan swego. Trochę zawstydzony, zaprowadził ją do drzwi, za którymi siedział Erceldoune, otworzył je i wpuścił Idalię.
Przy świetle dogasającego kaganka, ujrzała pod ścianą łożo usłane z cyprysowych gałęzi. Jednocześnie posłyszała stłumiony okrzyk. Erceldoune unosił się na posłaniu, niepewny czy śni, czy czuwa.
Idalia zbliżyła się do niego i padła na kolana.
Zrozumiał wtedy, że ni był to sen, że Idalia była przy nim istotnie.
— Czyż nie pozwolisz mi umrzeć w spokoju — rzekł — cokolwiek bądź powiedziała byś mi teraz, nie uwierzę. Wszystko, co kochałem, umarło we mnie.
— A jednak wysłuchasz mnie, wysłuchasz musisz, zanim śmierć nas połączy! Słuchaj jestem względem ciebie niewinna; choć i mogę narzec ci tego dowieść!

OUIDA.

HRABINA VASSALI.

Przekład E. Dobrzańskiej.
(Dalszy ciąg — patrz Nr. 85).
Chciał jej odpowiedzieć jakimś głurwym żartem, ale spojrzawszy na nią, odwrócił oczy i wstrząsnął głową, jak gdyby chciał odgodzić od siebie niebezpieczny urok. Uroda pięknej kobiety dziwnie niepokojące robiła na nim wrażenie. Przypominał też sobie, że ostrzegano go przed czarodziejką: — Kapitanie Matteo — mówiono mu — strzeż się złego ducha.

— Cóż nie pozwolisz mi umrzeć w spokoju — rzekł — cokolwiek bądź powiedziała byś mi teraz, nie uwierzę. Wszystko, co kochałem, umarło we mnie.
— A jednak wysłuchasz mnie, wysłuchasz musisz, zanim śmierć nas połączy! Słuchaj jestem względem ciebie niewinna; choć i mogę narzec ci tego dowieść!

(D. c. n.)

wasiu, powyższe trudności mniejsze nierównie mają znaczenie. Jednakże w Łodzi jest bardzo wiele posesyji fabrycznych, skutkiem czego obywatel Łódzki należy do najbardziej zainteresowanych w zwolnieniu się od obowiązku należenia do ubezpieczenia gubernialnego. Odwrotnie, zachodzi obawa czy zamierzone założenie w Łodzi towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych nie napotka przeszkód, właśnie z powodu obowiązkowego należenia nieruchomości miejskich w 5-u tysiącach rubli do ubezpieczenia gubernialnego, gdyż jeżeli istnienie obok siebie dwóch instytucji na wzajemności opartych, z których jedna ubezpieczałaby do 5,000 rs., a druga resztę wartości, nie uzyska uznania rządu, to zwolnienie nieruchomości miejskich od ubezpieczenia gubernialnego, ustąpić może tylko w drodze prawodawstwa.

Przemysł, Handel i Komunikacje.

Cła.
— Senat francuski uchwalił podwyżkę cła od żyta i mączki żytoj.

Drugi bit.
— Komisja do wyznaczenia środków podniesienia rolnictwa, pod przewodnictwem towarzysza ministra spraw wewnętrznych, Plewego, rozpatruje obecnie, jak donosi „Kraj”, projekt obywateli ziemskich z gubernii południowych, dotyczący budowy dróg t. zw. podjazdowych. Projekt zaleca zbudowanie całej sieci szos, jako środka komunikacji tańszego od dróg żelaznych a przy tem bardziej odpowiedniego dla rolnictwa, gdyż szosy mogą być przeprowadzane do każdego oddzielnego majątku lub fabryki, bez względu na topograficzne warunki danej miejscowości. Na dowód projekt przytacza Francję, gdzie w przeciągu ostatnich lat pięćdziesięciu, zbudowano 50,000 wiorst szosy.

Drugi żelazne.
— Według informacji „Kuryera warszawskiego”, bilans kolei wiedeńskiej za rok ubiegły ma być pomyślny, lecz zarząd drogi zamierza podobno zatrzymać większe sumy z zysków ewentualnych na kapitał rezerwowy, z powodu obawy, że mająca się jakoby budować nowa linia rządowa z Warszawy do Radomia zmniejszy dochód kolei wiedeńskiej.

Handel.
— Jarmark na chmiel w Warszawie rozpoczęto się w dniu 25 września i trwać będzie przez dni dziesięć.

— Do Teheranu wysłano z Warszawy próbną transport zapalek wartości 350 rs.
— Właściciel majątku Kamień, p. Cywiński, założył wielki zakład okowity w Nowej Aleksandryi. Drugi taki zakład utrzymuje p. J. Kleniewski z Kluczkowic w osadzie Kaszimir. W obu zakładach sprzedaż powierzona jest chrześcianom.

— W tych dniach przejeżdżał przez Warszawę handlarz drzewa Hermos, który z kontraktował podobno za 800,000 rubli drzewa budulcowego i opałowego z rozmaitych okolic Królestwa. Zakupione drzewo ma być wysłane do Niemiec w ciągu dwu lat, w części Wisłą do Gdańska a w części koleją do Wrocławia i Bydgoszczy.

— Waszyngtońskie biuro rolnicze oblicza, że zbiory tegoroczne w Stanach Zjednoczonych dadzą pszenicy 94% a żyta 93% zbioru przeciętnego.

Pieniądze.
— Warszawski bank handlowy zmienił stopę procentową i pobiera obecnie od sumy u niego umieszczonych; na rachunku przekazowym za okazaniem 20% na rachunku przekazowym za 7-mio dniowym wypowiedzeniem 3% od wkładów wymagalnych na żądanie 2% od wkładów wymagalnych za 7-mio dniowym wypowiedzeniem 3% z terminem od 7 dni do 3-m miesięcy 3 1/2% z terminem od 3 do 6 miesięcy 4% z terminem dłuższym nad 6 miesięcy 4 1/2%. Od dyskonta weksli bank pobiera 6 do 8% rocznie, od pożyczek na zastaw papierów publicznych 6 1/2 do 8% rocznie.

— Według informacji gazet warszawskich, projekt ograniczenia operacji kantorów bankierskich, napotyka opozycję ze strony rzeczoznawców powołanych do wydanienia opinii. Główne zarzuty stawia p. Władysław Łaski, dyrektor banku międzynarodowego, którego zdanie podziela większość biegłych.

Przemysł.
— W środę dnia 17-go b. m. o godzinie 7 1/2 wieczór w Grand hotelu odbędzie się XII ogólne zgromadzenie członków oddziału Łódzkiego towarzystwa popierania przemysłu i handlu. W ciągu sześćdziesięciu lat istnienia oddziału Łódzkiego ogólne zgromadzenia członków wzbudzały zawsze bardzo żywe zainteresowanie, alewypłiwie przeto i na środowe zebranie członkowie przybędą licznie, zwłaszcza, że oprócz sprawozdania za rok 1888, zebrany przedstawione będą także inne sprawy interesujące i ważne. Porządek dzienny obejmuje: 1) Sprawy bieżące; 2) Sprawozdanie za r. 1888; 3) Wniosek utworzenia w Łodzi komitetu manufakturnego; 4) Wybór sędziów do oceny prac

nadesłanych skutkiem ogłoszonego konkursu na podręcznik podatkowy; 5) Wybór prezesa, kasjera i dwu sekretarzy; 6) Przyjęcie nowych członków.

— Ogłoszono prawo o założeniu w Dąbrowie szkoły górniczej, mającej kształcić sztygarów i majstrów fabrycznych. Szkoła, utrzymywana kosztem skarbu, pozostawać będzie pod zawiadywaniem ministeryum dóbr państwa a dozór nad nią rozciągną naczelnicy rządowych zakładów górniczych w Królestwie Polskiem. Wstęp do szkoły jest dozwolony poddanym ruskim wszystkich wyznań, z wyjątkiem starozakonnych.

— Czytamy w „Kuryerze warszawskim”: Z powodu zamierzonego otwierania nowych szkół przemyślowych, czyli „profesjonalnych”, między innymi, prócz szkoły górniczej, projektowanem jest otwarcie u nas szkoły tkackiej i kamieniarskiej. Co zaś do miejsc, gdzie rzeczone zakłady powstaną i jaki ich będzie program, orzecze specjalna komisja, utworzona przy ministeryum oświaty.

— Istniejąca od kilku miesięcy w Warszawie fabryka ołówków rozwija się tak pomyślnie, że wkrótce ma być powiększona.

— O nabycie zabudowań po stalowni na Nowej Pradze, jak donosi „Kuryer codzienny”, układa się obecnie towarzystwo angielskie, które zamierza tam założyć fabrykę sukna i kordów.

— Tegoroczna niezwykle duża zima, oddziaływała bardzo szkodliwie na róże sztamowe.

Wiadomości bieżące.

(—) Ze zgromadzeń cechowych. Urząd starszych zgromadzenia tkaczy zawiadania, w dniu 29 kwietnia r. b. w poniedziałek, odbędzie się w domu majstrów tkackich sesya kwartalna.

(—) Święta izraelskie. Dziś i jutro przypadają uroczysto dni Wielkiejnocy; 18, 19 i 21 wolne święta; 29 i 23 ostatnie uroczyste dni Wielkiejnocy.

(—) Wiadomości osobiste. Wójt gminy Budziszewice powiatu rawskiego, p. D. Polletie, mianowany został sekretarzem wydziału dla prowadzenia ksiąg ludności niestałej magistratu Łódzkiego.
Wójt gminy Lućmierz pow. Łódzkiego Karol Eggert skutkiem choroby został uwolniony od obowiązków służbowych, które do przyszłych wyborów powierzono zostały kandydatowi na wójta Wojciechowi Krupieńskiemu.

(—) Z miasta. Choroba epidemiczna u drobitu zaczęła się pojawiać w mieście naszym i okolicy, spowodując niemałą klęskę dla hodowców ptactwa domowego. Choroba ta, zwana błonicą (diphtheritis) szczególniej pomiędzy kurami zrażda wielkie spustoszenia. By zapobiedz zzerzeniu się zarazy wystarczy środek polecany przez p. Benoist, gospodarza francuskiego. Środek ten bardzo prosty polega, na okadaniu kurników terpentyną. Talerzyk napełniony olejkiem terpentynowym stawia się na saganie z gorącą wodą. Po wyparowaniu pewnej części terpentyny i gdy woda już ostygnie, resztę olejku zapala się dla szybszego ułotnienia. Kurnik się zamyka szczelnie aby utrzymać w nim powietrze przesiąknięte terpentyną. Okadzanie takie podczas grasującej zarazy, ponawiać należy co 2 tygodnie.

Kartofle. Na targi tutejsze przywożone są kartofle, często podlegające już rozkładowi i kiełkujące. Pochodzi to od tego, że w porze obecnej odkrywają kopce bez użycia środków zapobiegających psuciu się kartofli. Kopce z kartoflanami na wiosnę należy wtedy odkrywać, gdy temperatura w kopcu zrówna się z zewnętrzną temperaturą powietrza. Łatwo to sprawdzić za pomocą termometru, umieszczonego na kilju. Reguła zaś jest, by na wiosnę kartofle trzymać chłodno, co jedynie najdłuższe zachowa je od kiełkowania i rozkładu.

Kupcy zbożowi naszego miasta ponoszą niemałą stratę przy dłuższem przechowywaniu zboża w śpiących, skutkiem braku odpowiedniego budynku. Obecnie spichlerze w Łodzi z powodu wadliwego urządzenia wystawione są na zmiany powietrza, wilgoć i t. p. By zapobiedz stemu, przez które ponosi się w zbożu znaczne straty, miejsce gdzie się przechowuje zboże należy dobrze przewietrzać; zboże zysypać należy warstwą niewyżej nad półtora łokcia. Nado do czasu do czasu, zboże należy szuflować i mlynkować.

Konieczna w rokueszłym wiadomo, że nie obrodziła. Przy wielkiem zapotrzebowaniu tej niezbędnej dla inwentarza paszy w roku bieżącym ceny konieczny poszły znacznie w górę. Korzystając tedy z tego spekulanci minorum gentium wynaleźli środek na łatwe w wzbogaceniu się. Gątniek konieczny, tak zwanej amerykańskiej, o wiele mniej plennej i nie nadającej się do naszego klimatu sprzedają o 25% taniej od prawdziwej konieczny naszej. Kupującym więc konieczny zalecamy ostrożność. Konieczny amerykańską poznać można po znajdujących się w jej trawie chw-

stach, [szczególniej tak zwanych: bożybył łosypek (ambrosia artemisiaefolia), srebrnik norwiski (potatila Norvegiae), babka wąsata (plantago arista).

(—) Sprzedaż. W osadzie Stryków pow. brzezińskiego dnia 25 kwietnia sprzedawane będą za podatki o godzinie 10 rano: 6 krów, 17 jałówek, 4 byczki i 2 żrebaki. W Brzezinach w dniu 2 maja r. b. o godzinie 10 rano sprzedawane będą także za podatki 4 konie cugowe, 3 krowy i 305 owiec.

(—) Sprawy spadkowe. Wydział hipoteczny m. Łodzi zawiadamia, że na dzień 28 listopada r. b. wyznaczony został termin prekluzyjny dla uregulowania spraw spadkowych: 1) po Annie Rabe, zmarłej 26 grudnia 1884 r., współwłaściciel nieruchomości w m. Łodzi pod Nr. 1280 z przyłączeniem części nieruchomości Nr. 1093b; 2) Janie Jerzym Szyle, zmarłym 27 stycznia 1886 r., właścicielu ląki w m. Łodzi pod Nr. 151; 3) Józefie de Lippa urodzonej Trzczińska, zmarłej 2 marca r. b. współwierzycielce hipotecznych sum na nieruchomościach pod Nr. Nr. 780 A i 523 A; 4) Antonim Chanke, zmarłym 12 lutego 1884 roku właścicielu połowy placu pod Nr. 7121 przy ulicy Wólcząńskiej; 5) Franciszku Sima, zmarłym 5 stycznia r. b., wierzycielu 22,000 rs. zahypotekowanych na nieruchomości pod Nr. 836 i ra. 2,630 — na nieruchomości pod Nr. 525b; 6) Juliuszu (także Ernest-Emit Julius) Bredsznajderze, zmarłym 13 lutego r. b., właścicielu nieruchomości w m. Łodzi pod Nr. Nr. 788a, 169, 44E, 78s i 1291a.

Osoby interesowane obowiązane są zgłosić się w terminie wyżej oznaczonym o godzinie 10 rano z dowodami praw swoich, do biura Łódzkiego wydziału hipotecznego.

(—) Nowy gmach. P. Antoni Stachlewski, obywatel naszego miasta, ma zamiar wybudować przy ulicy Kościelnej, tam gdzie ogród proboszczowski, dom piętrowy w stylu gotyckim, według planu sporządzonego przez budowniczego m. Warszawy, p. K. Wojciechowskiego i takowy oddać na własność parafii Wniebowzięcia N. M. P. Dom ten służyć będzie wyłącznie na pomieszczenie wikaryuszy, kancelaryi parafialnej i t. d. Będzie to prawdziwą ze względu na architekturę dla dzielnicy staromiejskiej ozdobą.

(—) Walka. Onegdaj o godzinie 11 ej rano około domu Nr. 950 zeszło się dwu dobrzych znajomych, na polu eskamoteryi znanych operatorów. Jednemu z nich, a mianowicie Walentemu Kwikertowi nie podobał się pies, którego chciał zastrzelić. Drugi znowu Stanisław Koziaira we wspólnym celu ułotnienia postanowił psa od zagłady uratować. Zawładła się tedy sprzeczka, z której wynikała kłótnia, wreszcie obadwaj zapamięci wyzwalili na... rewolwery. Kwikert dał kilka strzałów, z których dwoma trafił przeciwnika, Ratny, gjącąc z bólu zdolał wyrwać z rąk K. rewolwer i paru uderzeniami poranił w głowę, aby obezwładnić. Wysiłek ten udał się raniomemu, a uczynił to w tym celu, by przeciwnik nie uciekł i nie zatarł śladów swej zbrodni. Podana rannym pomoc lekarska skonałowała, że rany Koziairy zaliczają się do ciężkich, Kwikerta zaś do lekkich. Tęgo ostatniego policyja zaarrestowała. Koziairę z powodu ciężkich ran odwieziono do szpitala. Resztę szczegółów obadwaj opowiedzą przed sądem.

(—) Kradzież. Nieznani złodzieje, dostawczy się za pomocą wytrycha na górę domu Nr. 320, skradli p. Rejewskiemu białizny wartości rubli 52. Śledztwo w celu wykrycia złodziei i skradzionych rzeczy w toku.

(—) Z teatru. Rolę miss Bettiny Percival w „Ojcu Konstantym” odegrała w zeszłą sobotę po raz pierwszy pani Majdrowiczowa. Pani M. postać rozkochanej amerykanki okrasila wdziękiem poetycznym; powiędzieliśmy nawet, że artystka, z uszczerbkiem dla prawdy, która kaže sam widzieć w kobietach zaatlantycznych więcej ekscytryczności, energii i samodzielności, uwydatniła zanadto marzycielską stronę bohaterki. Wina z tego powodu w przeważnej części spada na autora, który, przyniosłszy dwie bogate amerykanki na spokojny grunt wioski francuskiej, pozwolił im nastroić się cudownie do patryarchalnej prostoty obyczajów ojca Konstantego i je go owieczek, nie siląc się bynajmniej na odmalowanie kontrastu, zachodzącego między temi dwoma tak różniąciami się wżajem światami. Pani M. rolę miss Bettiny objęła po paninie Wyrwiczównie.

J. B.
Niedoszły do skutku benefis panny Felicji Pichorówny odbędzie się we wtorek d. 23 b. m. Odegrany zostanie „Jan de Thommeray” sztuka ciesząca się wielkiem wszędzie powodzeniem.

KRONIKA.

— Warszawa.
Na przyszły rok szkolny projektowane jest jak donosi „Kur. warszawski”, uor-

mowanie opłaty szkolnej we wszystkich gimnazjach i progimnazjach męskich, oraz szkółach realnych rządowych. Wpis roczny w gimnazjach i progimnazjach ma wynosić: w klasie wstępnej rs. 30, w pierwszych czterech klasach rs. 40, a w następnych, zaczynając od 5 ej rs. 60. W szkołach realnych opłata będzie wynosiła dla ucni wszystkich klas rs. 40 rocznie. Nadto projektowane jest urządzenie w gmachach szkolnych po za godzinami lekcyj, planem objętych, zbiorowych korepetycyj dla tych uczniów, których rodzice i opiekunowie będą sobie życzyli tej pomocy za oddzielną stałą oznaczoną opłatą.

Piotrków.
Zmiany w stałbie. Pomocnik naczelnika powiatu rawskiego, radea dworu, Siemion Lesienko mianowany został urzędnikiem do szczególnych poruczeń przy gubernatorze piotrkowskim, na miejsce zaś pomocnika naczelnika powiatu rawskiego mianowano radcę dworu, Pawła Kowalewa.

Ministeryum spraw wewnętrznych zatwierdziło etat dla guberni piotrkowskiej na rok bieżący na utrzymanie i leczenie żołnierzy i ich rodzin, wynoszący (wliczając i koszty lekarstw) po 61 1/2 kop na dobę za osobę, na pochowanie zaś rs. 2 kop. 15 1/2 od osoby. Na leczenie, utrzymanie i pochowanie oficerów etat wyznacza w podwójnym wymiarze cenę, prócz opłaty 3 kop. z lekarstwem.

Opieka nad dziećmi. Projekt niejednokrotnie poruszany, ustanowienia opieki nad dziećmi, w czasie, gdy ich rodzice zajęci są pracą po za domem, znalazł praktyczne zastosowanie we wsi Grzymiszewie, powiecie konińskim. Właściciele tej wsi pp. P., jak donosi „Kaliszanin”, sprawozdali i utrzymują swoim kosztem uzdolnioną do pielęgnowania chorych kobiet lekarke, która pełni obowiązki opiekunki nad dziećmi. Gdy rodzice przeują w polu, nie trapi ich troska o los pozostawionych w domu dzieci bo ta, zgromadzone razem w mieszkaniu owej kobiety, bawią się pod jej okiem.

ROZMAITOŚCI.

× Rady dla żon. W Arabii, gdy dziewczyna ma wejść w związek małżeński, matka daje jej następujące rady:

„Porzucaj gniazdko twoje, aby żyć z człowiekiem, którego charakteru i obyczajów nie znasz wcale. Radzę ci stać się jego niewolnicą, jeśli pragniesz rządzić nim samowładnie. Zadawałaj się małym, staraj się go dobrze żywić i czuaj nad jego snem, gdyż głód spowoduje gniew, a człowiek niewypysany niełatwy jest do ustępków. Bądź niema, gdy chodzi o jego tajemnice; nie miej zamurzonej twarzy, gdy on jest wesół, ani też nie bądź wesołą, gdy on jest smutny, a Allah będzie cię błogosławił.”

Gdyby kobiety zaangażne w naszej części świata trzymały się przepisów, wykładanych ich azyatyckim siostrzycom, zachód byłby istnym rajem.

× Amerykańska ekscyza. Pewna gazeta amerykańska usprawiedliwia się wobec swoich czytelników w następujący sposób: „Jesteśmy, niestety, zmuszeni prosić o przebaczenie abonentów naszych za ostatni numer naszego pisma. Był on, jak wiadomo, taki zamazany, że nawet kolegium uczonych odczytujących pismo klinowe profesorów nie zdołałoby odcyfrować jednej choćby sylaby. A oto powód tego wszystkiego. Obstalowana przez nas farba drukarska nie doszła. Nie chcąc tedy abonentów naszych narazić na straty, zrobiliśmy sami masę do farby tej podobną i nią drukowaliśmy. Zdaje się wszakże, iż nie wzięliśmy właściwych materiałów — użyliśmy mianowicie syropu i sadz z lampy, poczysaliśmy się jednak myśląc, że nie jesteśmy przecież chemikami. Nasi czytelnicy zaś niechaj poczują się tem, że nieczytelna gazeta bejnowała w istocie bardzo mało rzeczy wartych czytania. Mówimy to wszystkim ze względu na dosyć tępo mózgowicę większej części naszych czytelników i jesteśmy przekonani, że niezliczne grono rozumnych ludzi naszej okolicy i bez tych wywodów nas zrozumie.”

× Historyczny bal. Nowy prezydent Stanów Zjednoczonych, p. Harrison, rozesał okólnik, oznajmiający, iż w dniu 30-ym b. m. odbędzie się uroczysty obchód setnej rocznicy objęcia rządów przez prezydenta Waszyngtona. Prezydent poleca, aby w dniu tym lud zebrał się w kościołach dla podziękowania Bogu za dobrodziejstwa wolności, dobroty i pokoju. Program uroczystości obejmuje między innymi najwspanialszy bal, jaki dotąd był wydany nie tylko w Ameryce, ale i w Europie. Bal ów odbędzie się 29-go b. m. w Metropolitan Opera House, w Nowym-Yorku. Między gośćmi, których liczba wyniesie do 10,000 osób, znajdować się będą prezydent Harrison, wiceprezydent Morton, gubernatorowie wszystkich stanów i terytoriów unii, oraz śmietanka towarzystwa nowojorskiego. Wyobrażenie o rozmiarach balu może dać sala jadalna, która będzie miała świerć mili angielskiej długości; kosza balu wyniosą

20,000 fot. Program tańców obejmuje, między innymi, kadryla, który odtajniony zostanie przez 32 par tylko, złożonych wyłącznie z potomków w prostej linii tych osób, które były obecni na balu inauguracyjnym przed stu laty.

— Będąc za interesami w Warszawie, nie wiedziałem pewnego wieczoru, jak przepędzić wolny wtedy czas. Zwierzylem się z tego jednemu ze znajomych i ten poradził mi obejrzeć Muzeum „Bozwa”, jako osobliwości dotąd w kraju niebywałej. Nie lubię i nie wierzę w zasady w podobne firmy, lecz ulegając opisowi cudów, jakich interlokutor mój tam się napatrzył, udałem się za jego radą, uprzedziwszy się jednak, iż nie podobnego oglądać nie będę. Nemo beatus est ante mortem—sprawdziło się w danym razie i że wstępując musiałem się otrząsnąć z mego uprzedzenia. Dziesięć salonów—jeden z największych apartamentów w Warszawie, ledwie pomieścić mogą okazy muzealne. Wokół figury, naturalnej wielkości, są do tego stopnia efektywne i w wykonaniu zdumiewające, iż w pierwszej chwili byłem pewny, że widzę Estere, Kleopatrze, Puzkina, Gambette i innych, cieszących się najlepszym zdrowiem. Podziwianą uroczą bachantką, marzącą na jawie, przeniosłem się i ja w tę krainę, gdy naraz zdumiony zostałem koncertem, który wyprawilo mi całe towarzystwo—liliputów woskowych i grono mechanicznych ptaków. Kto tego nie widział i nie słyszał—ten pojęcia mieć nie może, co to jest, zapominam się bowiem, iż się jest nie w lesie, lecz w Muzeum. Dużo tu podobnych okazów, a jeszcze liczniejszy dział historyczno-etnograficzny: tu widzi się plastycznie, to czego uczymy się opisowo w książkach. Oddział anatomiczny, mieszczący się w osobnych salonach, zawiera okazy godne niemiejszego podziwu. Nicma tu takiego nagromadzenia drobiazgów, jak zwykle w Muzeum bywa, lecz za to odpowiedni dobór rzeczy zajmujących i pouczających. O wieczornej porze odbywają się przedstawienia kinematograficznych obrazów Drummond i Krossa viribus unitis rzucaną na dwunastolokowy ekran piękne widoki,

karykatury, obrazy, a także oznajmiają widoków z astronomią, geologią, wyprawą Franklina, boską komedią. Piękne to są rzeczy i pouczające, lecz piękniejsza jeszcze uprzejmość p. Bozwa, stając który, mając na względzie, iż nie wszyscy widzowie mogą zrozumieć obrazy z nauk ścisłych historii lub literatury, postarał się o tłumacza i szczegółowe opisy w polskim i niemieckim języku. Od obrazów przechodzimy do drugiej sali. P. Bozwa się tu cudotwórcą: zwyczajny biust marmurowy w obecności widzów zamienia się w żywą, piękną dziewczeczkę i odwrotnie. Krótki to eksperyment i zabieram się do odwrotu, a tu, jakby z ziemi zjawia się jeszcze jedna dziewczeczka z tą tylko różnicą, że nie zamienia siebie w marmur, lecz widza. Dziewczka ta ma 3 1/2 łokci wysokości, 280 funtów wagi, a czasu by zebrać to wszystko miała tylko 11 lat, co potwierdzają dowody prawne. Sala z modelami elektro-technicznymi; piękna, co tydzień nowa panorama, czystość, liczna uprzejma służba, oto warunki, które złożyły się na to, że m. prawnicze przyjemnie cały wieczór spędził. Otwarcie wyznać muszę, iż Muzeum p. Bozwa jest jedynie, godne widzenia i kresię te słowa uznania prawdziwego dla tego, iż, jak mi mówił sam właściciel, niezadługo zjedzie do naszego miasta.

615 Łódzianin.

TELEGRAMY.

Petersburg, 13 kwietnia. (Ag. p.) W rozkazie do ministerium wojny polecono wykreślić z etatu wszystkich sześcioszwadronowych pułków kawalerskich, gwardyi i armii po jednym kornecie, a natomist wprzebrać do etatu po jednym podpułkowniku, a w gwardyi po pułkownika. Taką samą posadę młodszego oficera sztabowego w randze starszego wojskowego utworzył w szóstki-sotniowych pułkach kozackich wojska oremburskiego, syberyjskiego, uralskiego i zabajkalskiego.

Berlin, 13 kwietnia. (Agen. półn.) „Post” donosi, że następcą tronu oldenburskiego

wraz z małżonką na statku parowym pomiędzy Bombajem i Kalkutą wśród oznak zatrucia przez używanie źle odczyszczanych naczyń kuchennych zachorował. Siedem osób na statku już z tego powodu umarło. Książęca para jest na drodze rekonwalescencji.

Parý, 13 kwietnia. (Ag. półn.) Senat, zamieniony w trybunał najwyższy, uchwalił wytoczyć śledztwo przeciw Boulangerowi.

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Berlin, 13 kwietnia. Początkowo mocno usposobienie giełdy osłabiły dziś realizacje, do których pobudza ciągle przekonanie, że poziom kursów w ogóle jest za wysoki i przędź czy później obniży się musi.

Petersburg, 13 kwietnia. Woksy na Londyn 93.50, II półroczka wchodnia 100, III półroczka wchodnia 100 1/2, półroczka z 1884 r. 147 1/2, 4 1/2% listy zastawne kredyt. ziemskie 143 1/2, akcja banku r. 1884 r. 102.90, 4% z 1884 r. 128 1/2, 5% z 1884 r. 114.60, półroczka wchodnia z 1. 67.40, III półroczka 67.40, 5% listy zastawne ruskie 103.25, 5%, pr. 186.00, akcje dr. żel. warszawsko-wiedeńskiej 290.10, akcje kredytowe austriackie 159.00, akcje warszawskiego banku handlowego 85.75, dyskontowego 73.75, dyskonto niemieckiego banku państwa 3 1/2%, prywatne 1 1/2%.

Londyn, 13 kwietnia. Półroczka ruska z 1873 roku 102 1/2, konsola angielska 98 1/2.

Berlin, 13 kwietnia. Pensjonka 175—190, na kw. maj 184.75, na wrz. paż. 186.60, Zyt. 140—150, na kw. maj 147.25, na wrz. paż. 148.75.

Londyn, 13 kwietnia. Cukier Java 96 proc. 19 1/2, mono, cukier barakowy 18 1/2, poszukiwany, castryfugalny Cuba 19 1/2, mono.

Liverpool, 13 kwietnia. Sprawozdanie konsola Obrót 18,000 bel, z tego na speculację i wywóz 4,000 bel. Mono. Amerykańska i bengalska wyżej o 1/16 p. Middling amerykańska na kwiecień maj 5 1/2, nabwy, na maj cz. 5 1/2, sprzedaż, na cz. lip. 5 1/2, nabwy, na lip. sierp. 5 1/2, nabwy, na sierp. wrzes. 5 1/2, sprzedaż, na wrzes. paździer. 5 1/2, sprzedaż, na paźd. list. 5 1/2, sprzedaż, na list.

grd. 5 1/2, sprzedaż. Oomra fair 4 1/2, good fair 4 1/2 p.

Hawry, 13 kwietnia. Kawa good average Santos na maj 103.75, na wrz. 105.00, na grad. 107.75, spokojnie.

New-York, 13 kwietnia. Bawlna 10 1/2, w N. Orleans 10 1/2, Kawa (Fair Rio) 18 1/2, Rio Nr. 7, low ordinary na maj 16.82, na lip. 17.02.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Giełda Warszawska.		Zdnia 13	Z dnia 15
Żądano z końcem giełdy.			
Za woksy krótkoterminowe			
na Berlin za 100 mr.	46.20	46.20	
na Londyn, 1 L.	9.83	9.83	
na Paryż, 100 Fr.	37.40	37.45	
na Wiedeń, 100 d.	73.35	73.45	
Za papiery państwowe.			
Listy ukw. Kr. Pol.	86.70	86.50	
Kasika pół. wchodnia	100.40	100.60	
4% pół. wchodni. z 1887	84.40	84.60	
Listy zast. ziem. 5%	97	97.10	
Listy zast. m. Warsz. 5%	95.75	95.75	
Listy zast. m. Warsz. 5%	94.15	94.10	
Listy zast. m. Łodzi Seryi I	—	—	
„ „ „ „ Seryi II	—	—	
„ „ „ „ Seryi III	—	—	
„ „ „ „ Seryi IV	—	—	
„ „ „ „ Seryi V	—	—	
Giełda Berlińska.			
Banknoty rosyjskie zraz.	217.60	217.70	
„ „ „ „ na dost.	217.50	217.76	
Dyskonto prywatne	1 1/2%	1 1/2%	

Monety i banknoty	Not. urz.	Not. nieurz.
Imperyal i półimperyal pl.	—	—
(Em. 17 grud. 1875 r.)	—	74 1/2
Pół imperyal stare	—	—
Marki niemieckie	—	48 1/2
Austriackie banknoty	—	75 1/2
Franki	—	37 1/2
Wartość rubla krol. w złonie	—	67 1/2
Kupony celne	—	150 1/2

LISTA PRZYJEZDNYCH

Hotel Polski. Dąbrowski, Kozłowski z Maliny, Deberski, Wilski, Dądielno z Piotrkowa, Gradus z Warszawy, Hopfenstand z Zgierza, Kądzurki z Konstantynopola.

Hotel Victoria. Ślaski z Żurak, Eckert z Opatowowa, Meister z Tomaszowa, Kwiatkowska z Tarnowa.

Grand Hotel. Zapiński, Remar z Warszawy, Czerkasow, Tsiapuin, Kleiu z Moskwy.

O G Ł O S Z E N I A.

Skład kaukaskich WIN
Z WŁASNYCH WINNIC
A. P. MNACAKANOWA
skład główny w Warszawie, Bielańska Nr. 5,
ma honor zawiadomić Szanownych mieszkańców
miasta Łodzi i okolic, że sprzedaż detaliczną
powierzył W-mu
E. Dietrich w Łodzi
skład towarów kolonialnych, ul. Średnia 8.
609—4—2

Dr. Marya Elcyn-Sack
udziela porady wyłącznie w chorobach kobiecych i akuszerji. Przyjmuje codz. od godz. 10—12 rano i od 3—6 po poł. Piotrkowska Nr. 38 (nowy), dom Tenenbauma.
507—10—3

POLKA z francuskim,
poszukuje miejsca jako nauczycielka do początkujących dzieci lub do towarzystwa osoby starszej.
Oferty pod lit. K. S. przyjmują administracja „Dziennika”.
61g—3—1

Zatwierdzone przez Ministerium Spraw Wewnętrznych
Instytut szczepienia ospy ochronnej
(KROWIANKI)
Dra Władysława Maczewskiego
w Warszawie, ulica Nowo-Senatorska 6.

Odnaczone najwyższą nagrodą „Dyplomem uznania klasy I” na wystawie Hygienicznej w Warszawie. Posiada jak i lat poprzednich zawsze świeżą limfę (krowiankę), za którą w zupełności odpowiada.

CENY: 1 rurka limfy na 2 szczepienia kop. 75
1 flakon „Detritu” na 20 szczepień rs. 1
1 flakon „Detritu” na 40 szczepień rs. 2.

Nie obciąża przesyłki dołączyć należy 25 kop. na porto, niezależnie od ilości żądanych porcji. Biorycym w większej ilości odstepuje się rabat.

Skład Główny w Instytucie i Apteczce W-go Kucharzewskiego w Warszawie, ulica Miodowa Nr. 6.
582—6—2

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 13 kwietnia.

Woksy.	ZA	Dyskonto	W ciągu giełdy		Dopelnione transakcyjne
			żądano	chciano płac.	
Berlin (—)	dl. ter. 2 d. 100 mr. 3	3	—	—	—
inno niem. miasta bank.	kr. ter. 2 d. 100 mr. 3	3	46.20	—	45 97 1/2, 46 46 05
Londyn	kr. ter. 2 d. 100 mr. 3	3	—	—	—
Paryż	dl. ter. 3 m. 1 L. 3	3	9.83	—	9 85 1/2
Wiedeń	kr. ter. 10 d. 100 Fr. 3	3	37.40	—	37 10 15 17 1/2, 27 1/2
Petersburg (180 1/2)	dl. ter. 3 d. 100 dor. 4	4	73.35	—	—

Papiery państw. (za 100 rs.)	Słopa proc.	Dopelnione tranz.	w ciągu giełdy	
			żąd.	chc. pl.
Liety Likw. Kr. Pol. duże	4	86 30 45	86 70	—
„ „ „ „ male	4	85 35 86	86 20	—
Ros. Pół. Wa. I em. 100	5	—	100 40	—
„ „ „ „ II „ 100 r	5	—	—	—
„ „ „ „ III „ 100 r	5	—	—	—
Ros. Pół. Fr. r. 1864 I em.	5	—	—	—
„ „ „ „ 1880 II em.	5	943 50	—	—
Bilety Ban. Pań. Ros. I em.	5	—	—	—
„ „ „ „ II „	5	—	—	—
„ „ „ „ III „	5	—	—	—
„ „ „ „ IV „	5	—	—	—
Renia kolejowa	4	—	—	—
4% Pół. wewn. z r. 1887	4	84.40	—	—
Liety zast. Ziem. S. Lit. AB	5	96 70	97	—
„ „ „ „ male	5	—	—	—
„ „ „ „ Ser. II lit. A.	5	—	—	—
„ „ „ „ lit. B.	5	—	—	—
„ „ „ „ male	5	—	—	—
„ „ „ „ Ser. III lit. A.	5	95 45 20 55	85 75	—
„ „ „ „ lit. B.	5	—	—	—
„ „ „ „ male	5	—	—	—
„ „ „ „ Ser. IV lit. A.	5	—	—	—
„ „ „ „ lit. B.	5	—	—	—
„ „ „ „ male	5	—	—	—
„ „ „ „ Seryi V A. B.	5	99 60	—	—
„ „ „ „ male	5	—	—	—
Liety zast. m. Warsz. Ser. I	5	—	—	—
„ „ „ „ III	5	96 60	—	—
„ „ „ „ IV	5	94 75	—	—
„ „ „ „ V	5	94 35	—	—
„ „ „ „ male	5	99 20	94 15	—
Ohligi m. Warszawy duże	5	—	—	—
Liety zast. m. Łodzi „ I	5	—	—	—
„ „ „ „ II	5	—	—	—
„ „ „ „ III	5	—	—	—
„ „ „ „ IV	5	—	—	—
„ „ „ „ male	5	—	—	—
Liety zast. m. Kalisz.	5	102 26	—	—
„ „ „ „ m. Lublina	5	—	—	—
„ „ „ „ Plocka	5	—	—	—
Liety zast. K. T. W. z Kr. Z.	5	—	—	—
Liety 6% Wileńskie dl.	5	—	—	—

Akcyje. (za 100 rs.)	Słopa proc.	w ciągu giełdy	
		żądano	chc. pl.
Akcyje D. Ż. War.-W. 100r.	4	—	—
„ „ W.-Byd. 500 r.	4	—	—
„ „ Torosp. 100r.	4	—	—
„ „ Fabr.-Łódzkiej	4	—	—
„ „ Nadwiślańskiej	4	—	—
„ „ Banku Handlowego w Warszawie 250 r.	4	—	—
„ „ War. Baq Dps. 250 r.	4	—	—
„ „ Ban. H. w Łodzi 250 r.	4	—	—
„ „ War. Tow. Uł. od ognia z wpl. rs. 124 250 r.	4	—	—
„ „ War. Tow. F. Cakru 500	4	—	—
„ „ Cakr. Dobrzeł. 500 r.	4	—	—
„ „ Jósefów 250 r.	4	—	—
„ „ Czerak 250 r.	4	—	—
„ „ Hermanów 250 r.	4	—	—
„ „ Łyszkowic 250 r.	4	—	—
„ „ Leonów 250 r.	4	—	—
„ „ Cegostowice 250 r.	4	—	—
„ „ Konstancya 500	4	—	—
„ „ T. W. F. Stali 1000 r.	4	—	—
„ „ Tow. Lilpop. Rau i Loewenstein 1000 r.	4	—	—
„ „ Tow. Zakł. Metal. B. Hantke w War. 1000 r.	4	—	—
„ „ Tow. Zakł. Górniczych Starachowickich 100 r.	4	—	—
„ „ War. Tow. Fab. Mach. Narz. Rol. i Odł. 100 r.	4	—	—
„ „ Wars. T. Kop. węgla i Zakł. Hutniczych 250 r.	4	—	—
„ „ Tow. Zakł. Fra. Baw. Tk. w Zawierciu 250 r.	4	—	—
„ „ Tow. Łaz. i Ładzi 100 r.	4	—	—
„ „ Garb. Temler i Sawede Pap. Soczewka 500	4	—	—
„ „ 4 1/2% Obl. drogi fabr. Łódzki.	4	—	—

Wartość kuponu z potr. 5%	Liety ukw. Pol. prom. I em.
„ m. Warsz. I i II	16 8
„ m. Łodzi	31 7

Handel WIN KAUKASKICH
Paruchowa i Okojewa
przy ul. Zawadzkiej w domu Scheiblera otrzymano kilka butelek
WINA Kłachyńskiego wyuzożonego (bismarcka)
Czerwone po rs. 6 | Białe po rs. 5
Prócz tego w składzie znajdują się ruskie WINA szampańskie, konserwy z ryb rozmaitego rodzaju, ser szwajcarski i WINA krymskie w cenie od 30 — 40 kop.
626—3—1

GŁÓWNY SKŁAD
Towarzystwa Akcyjnego Wyrobów Żyrardowskich
HIELLEGO i DITTRICHA
w ŁÓDZI,
poleca:
wielki wybór FIRANEK
pasowanych i na łokcie z fabryk zagranicznych i krajowych po bardzo niskich cenach.
Nadszedł świeży transport KRAWATÓW.
553—10—0

Kawior Astrachański świeży.

Sardyńki francuskie w oliwie.
ul. Piotrkowska № 501.

M. SPRZĄCZKOWSKI
GŁÓWNY SKŁAD HERBATY

ul. Piotrkowska № 501.
Biszkopty angielskie

na ŁÓDŹ i okolice, firmy:

„PIOTRA ORŁOWA”.

Poleca na nadechodzące święta: wina odstałe: węgierskie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, szampańskie, rumy, koniaki, araki, likiery krajowe i zagraniczne, oraz towary kolonialne: rodzynki sultañskie, eleme, migdały, cykatę, wanilię, oliwę prawdziwą Nicejską, musztardy francuskie i krajowe, octy francuskie: czekoladę, mączkę cukrową zwaną puder z cukru oryżewskiego rznietego na maszynie tu na miejscu, oraz wszelkie inne towary w zakres kolonialny i delikatesów wchodzące

Ser prawdziwy Szwajcarski (Ementhaler)

Mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność miasta Łodzi, że od 1-go Maja

otwieram Pensję

prywatną.

Michalina Lewi

ulica Zachodnia dom p. Holza N. 2.
610-3-1

Do magazynu manufakturowego

potrzebny jest

UCZEŃ

znający języki polski i ruski u

Herzenberg i Rapoport.

617-3-1

Główny Skład Wyrobów
WARSZAWSKIEJ DYSTYLARNI PAROWEJ
Ł. MOKIEJEWSKIEGO

ORAZ

HANDEL WIN

w ŁÓDZI, ulica PIOTRKOWSKA, dom Klossa Nr. 765.

poleca NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA

Trunki w zakres dystylarni wchodzące, w dobroci nieustępujące zagranicznym, jak alembiki, Croasooe oczamencoe Buno, likiery, kremy w ozdobnych fiakonach, spirytusy: do picia, winny, do polityry i do palenia, jako też okowite smaczna i mocna, WINA naturalne odstałe z najcenniejszych piwnic: węgierskie, francuskie, szampańskie, reńskie, hiszpańskie, portugalskie. Araki, koniaki krajowe i zagraniczne (kura cyjne). Miody stare, porter angielski w 1 1/2, 1/4, butelkach. Octy francuskie, oraz WINA: besarabskie, krymskie i kaukaskie od 30 kop. za butelkę.

Droga żel. Fabryczno-Łódzka

Z powodu oświadczenia odbierającego p. Szammer, o zagubieniu duplikatu listu pocztowego № 84 na przybyły dnia 5 kwietnia r. b. towar z Siedlic do Łodzi, Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej rodaje do wiadomości, że pomieniony duplikat № 84 uważa za nieważny.
604-3-3

Droga żel. Fabryczno-Łódzka.

Z powodu oświadczenia odbierającego o pana Zielke, o zagubieniu duplika u listu frachtowego № 4162 na przybyły dnia 21 marca r. b. towar z Tomaszowa do Łodzi, Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że pomieniony duplikat № 4162 uważa za nieważny.
603-3-8

Do sprzedania za przystępną cenę

maszyna

do szyćcia. Wiadomość w domu pocztowym w oficyjne na 2-gim piętrze u Wierzbowskiego. 611-3-1

Warszawska DYSTYLARNIA

pod firmą

K. SZNAJDER

z dniem 11 b. m. otworzyła sprzedaż swych wyrobów po cenach warszawskich w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej w domu W-ch Hielle i Diettrich.

600-3-2

O 2 wiorsty drogi od st. dr. żel. Fabryczno-Łódzkiej Andrzejów, są do wynajęcia

letnie mieszkania.

Blizsza wiadomość w browarzo we wsi Bedoniu. 613-3-1

JEST

do wydzierżawienia ogród owocowy i warzywny. Wiadomość w administracji „Dziennika”. 625-3-1

ZAGUBIONO

kartę pobytu

wydaną z łódzkiego magistratu na imię Józefa Nowak. Łaskawy znalazca raczy złożyć tabówą w administracji „Dziennika”. 628-1

CEMENT PORTLANDZKI

1-go gatunku

cegłę szamotową

KRAJOWĄ i ANGIELSKĄ

ORAZ

MAKĘ SZAMOTOWĄ

poleca TANIŃ

HUGO MANNABERG

Piotrkowska № 520, dom Ludwika Meyera.

522-6-1

WINA Krymskie Naturalne

znanej dobroci firmy warszawskiej

HERMAN STEIN & Co

sprzedają się po cenach przystępnych w składzie wódek i win

Ł. Mokiejewskiego

ulica Piotrkowska № 765, w domu W-go Kloss.

194-8-2

Do sprzedania

z wolnej ręki Dobra Osse włók 28 bez żadnych słuźebności w dobrej glebie dobrze zagospodarowane z dostatecznym dobrym inwentarzem z wielkim korzystnym ogrodem, murowanym wygodnym domem mieszkalnym z dobrymi budynkami. Położone są o 2 mili od Łodzi a 1 milę od Zgierza, z Główna o pół mili od Strzykowa a o 3 mile do stacji. O bliższych szczegółach dowiedzieć się można na miejscu albo listownie przez Rogów Osse do właścicieli. 591-2-1

ZAGINĘŁA

karta pobytu,

wydana z magistratu łódzkiego na imię Tomasza Sobieraja. Znalazca raczy ją złożyć w magistracie.

ZAKŁAD

Wynajem ekwipaży

nabyty od pana S. Janiewiczza, nadal prowadzony będzie przy ulicy Dzikiej Nr. 523-a w domu pani Hernau.

Polecając się łaskawym względem Szanownej Publiczności, starać się będę zadowolnić najwybredniejsze wymaganja przy cenach umiarkowanych.

Zarządzający Zakładem

Z. Szpotañski.

627-1-1

Dom murowany

o 7 pokojach na wsi, 5 wiorst od Nowo-Radomska, w pięknej okolicy, do sprzedania lub do wydzierżawienia, na lato lub na rok za 150 rubl. Do sprzedania zaś za 2,500. Produkta na miejscu. Adres: Wiesz Dziepuł. 525-8-2

Tłumaczenia do weksli są do nabycia w kantorze drukarni „Dziennika Łódzkiego”.

PREZYDIUM ŁÓDZKIEGO ODDZIAŁU

Towarzystwa Popierania Przemysłu i Handlu w Państwie Rosyjskiem

zaprasza członków swoich na ogólne XXII zgromadzenie, które się odbędzie w dniu 17 (5) kwietnia r. b., to jest w środe o godzinie 7 1/2 wieczorem w Grand-Hotelu. 624-1

Portland-Cement

poleca

MORITZ FRAENKEL.

583-12-1